Nr. 179. Wtorek, 5 Sierpnia 1924. Rok 114.

# GAZETA LW[...]A

Wychodzi codziennie [...]



Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

# Powódź bandytyzmu.

Lwów, 4. sierpnia.

(C.) Żyjemy od niejakiego czasu pod znakiem wzmagającego się coraz groźniej bandytyzmu. Nie ma już prawie dnia, żeby opinja publiczna nie została zaalarmowana o dokonanym tu lub tam napadzie bandyckim, rabunku, czy morderstwie. — Gdy jednak dotychczas uprzywilejowane były pod tym względem prawie wyłącznie powiaty pograniczne Wołynia, Polesia, Nowogródczyzny i Wileńszczyzny, to dziś fala bandytyzmu wkradła się także na nasze kresy małopolskie i zalewa je coraz bardziej. Napad na dwór w Medyni i zamordowanie właściciela, bestjalski mord na dwóch posterunkowych w okolicach Zbaraża, obrabowanie w biały dzień wozu pocztowego pod Stanisławowem, napad na trzy fury żydowskie koło Stojanowa, obrabowanie jadących i zamordowanie jednego z nich, oprócz wielu innych drobniejszych napadów — oto pokłosie bandytyzmu w naszych stronach z ostatnich zaledwie kilku dni.

Wierzyć się doprawdy nie chce, żeby to była prawda! Jakto — więc do tego doszło, że bandyci, uzbrojeni jakby na wojnie, grasują sobie w najlepsze, napadają, grabią i mordują, a potem znikają zazwyczaj bez śladu, aby wypłynąć znów w innem miejscu i dalej szerzyć grozę swymi zbrodniczymi czynami? Więc na nic wszystkie urządzenia bezpieczeństwa publicznego, jeżeli dziś nietylko już mienia, ale nawet życia pewnym być nie można?

To przecież straszne, to poprostu potworne, żeby społeczeństwo musiało żyć i oddychać w atmosferze tego rodzaju i żeby choćby na jedną chwilę mogło pomyśleć, że pozostaje bez żadnej opieki i ochrony w Państwie, posiadającem przecież jakąś organizację, policję, wojsko!

I gdyby to choć były sporadyczne tylko wypadki, zdarzające się kiedy niekiedy na rozległym obszarze Państwa jako ostatnie ślady wytworzonego przez wojnę zdziczenia! Lecz nie! Wszystko wskazuje na to, że mamy tu do czynienia ze zbrodniczym i planowo rozwijanym systemem, że idzie specjalnie o nieustanne terroryzowanie naszych kresów wschodnich, podtrzymywanie na nich stanu anarchji.

W tem szaleństwie bandyckiem jest metoda, a głos powszechny wskazuje na ścisłą łączność uprawianego na naszych kresach terroru bandyckiego z akcją bolszewicką w Polsce. Legendarny już dziś Mucha-Michalski i ci wszyscy inni watażkowie zbójeccy, którzy od trzech już lat niepokoją nasze ziemie kresowe na pograniczu wschodniem — to agenci bolszewiccy. Toż wiadomo przecież, że przed każdym niemal napadem bandyckim w tamtych stronach dzienniki sowieckie rozpisują się o ucisku ludności białoruskiej lub ukraińskiej w Polsce, ażeby potem zwykły napad rozbójniczy przedstawić jako ruch powstańczy, podjęty samorzutnie przez tę ludność na znak protestu przeciwko uciskowi.

Dzięki niedostatecznej ciągle jeszcze ochronie granic z naszej strony, a opiece i poparciu ze strony bolszewji, bandyci bolszewiccy grasują na pograniczu wschodniem prawie bezkarnie i wytworzyli wśród ludności tamtejszej stan nieustannej grozy i niepewności jutra, wiecznej obawy o życie. Obecnie obrali sobie za teren działania także Małopolskę Wschodnią i zaczynają z kolei tutaj uprawiać swoje zbrodnicze rzemiosło. Dokonane w ostatnich dniach napady są ostrzeżeniem dla władz, że to naprawdę nie przelewki, że trzeba z całą energją i bezwzględnością wystąpić do walki z tą plagą bandycką, żeby ją zdusić w samych początkach, zanim zdołałaby się rozwinąć do takich rozmiarów, jakie osiągnęła w województwach północno-wschodnich.

Że Rząd nasz zdaje sobie jasno sprawę z powagi sytuacji w tym względzie, świadczy o tem ostatnie posiedzenie Komitetu politycznego Rady Ministrów, na którem zastanawiano się właśnie nad tą sprawą i ustalono szereg środków, zmierzających do zapewnienia ludności bezpieczeństwa w związku z ostatnimi napadami bandyckimi na ziemiach wschodnich. Także narada w tej sprawie Wojewodów lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, odbyta przed paru dniami w Truskawcu, wskazuje, że ze strony Rządu uczynione będzie, co należy, żeby skręcić łeb zagnieżdżającej się w naszych stronach hydrze bandycko-bolszewickiej.

Społeczeństwo z całem uznaniem i wdzięcznością powita wydadane w tej mierze choćby najostrzejsze zarządzenia, zmierzające do zapewnienia naszym kresom bezpieczeństwa przed zbrodniczym terrorem. To pewna bowiem, i z tego zdają sobie wszyscy sprawę dokładnie, że tylko twardą i zdecydowaną ręką będzie można zdławić zło, które grozi i naszym kresom małopolskim wniesieniem w życie społeczne pierwiastków anarchji i rozkładu, oraz wytworzeniem nastrojów, uniemożliwiających wszelką normalną i systematyczną pracę. A do tego dopuścić nie wolno za żadną cenę — więc walkę z tem złem podjąć trzeba środkami jaknajbardziej radykalnymi i przeprowadzić ją konsekwentnie do skutku.

# Nowe szczegóły o reformie podatkowej w Rosji.

3 STREFY OPODATKOWENE. — DALEKO IDĄCE UWZGLĘDNIENIA RÓŻNIC RENTOWNOŚCI MIĘDZY POSZCZEGÓLNEMI GOSPODARSTWAMI.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Pogranicze sowieckie,** 4 sierpnia.

Dalsze bardzo interesujące szczegóły reformy podatkowej w Rosji sow., — o której donieśliśmy w poprzednim numerze „Gazety Lwowskiej", — są następujące:

Rozmiary podatku od każdej jednostki obliczeniowej (dziesięc.) **wahają się zależnie od rozległości gospodarstwa danego rolnika,** z zastosowaniem zasady, tzw. „postępowego opodatkowania". Innemi słowy: dla każdego okręgu nowa ustawa przewiduje pewne „minimum" własności (ziemi, albo innych objektów, przeliczonych na ziemię), która podlega opodatkowaniu **wedle najniższej normy** (minimum to ustalono od 1/4 do 3/4 dziesięciny ziemi na każdego **członka** danego gospodarstwa).

Każdą nadwyżkę ziemi nad określone „minimum" (do 1¼ dziesięciny na osobę) opodatkowuje się wedle **norm drugiej strefy,** a o ile posiadłość płatnika jeszcze bardziej przewyższa wymienioną normę, to podatek od przewyżki oblicza się wedle norm **trzeciej,** najwyższej normy.

Nowy system podatkowy uwzględnia dalej różnice konjunktury rolniczej w danym obwodzie, warunki przyrodzone, stopień urodzajności i inne stosunki wpływające na rentowność danego gospodarstwa. W związku z tem cały kraj podzielono na 30 obwodów, z których w każdym obowiązują inne normy opodatkowania jednostki.

Podziału państwa na obwody podatkowe, dokonywa corocznie w sierpniu władza centralna, kierując się dokładnemi danymi, miejscowych instytucji gospodarczo-rolniczych o widokach na urodzaj w danej miejscowości.

WATYKAN BĘDZIE REPREZENTOWANY W LIDZE NARODÓW.

**Paryż, 3 sierpnia.** (Tel. G. L.). Radjostacja paryska donosi z Rzymu: Stolica Apostolska pragnąc być reprezentowana w Lidze Narodów, przygotowuje odpowiednią akcję dyplomatyczną, która ma być rozpoczęta od mianowania kardynałami nuncjuszów w Paryżu i Berlinie Ceretiego i Pacellego. Pozatem na placówkach nuncjuszów pierwszej i drugiej klasy mają być dokonane liczne przesunięcia.

# Gdy Jan Jaurès wszedł do Panteonu.

## W dziesięciolecie zamordowania przez degenerata wielkiego męża stanu.

MISTYCZNA WIARA W MOC DUCHOWĄ JAURES'A OŻYWIAŁA FRANCJĘ. — JEŚLI NIE BYŁ ZDOLNY POWSTRZYMAĆ ROZPĘTANIA WOJNY, TO NAPEWNE MÓGŁ ZAPOBIEC WIELU Z JEJ FATALNYCH NASTĘPSTW. — ON JEDEN MÓGŁ POŁOŻYĆ KRES WYSTĘPKOM REWOLUCJI W ROSJI. — GENIALNY UMYSŁ JAURESA I JEGO PRZEDZIWNY DAR DZIAŁANIA NA TŁUMY.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Lwowskiej".)

**Paryż,** 28. lipca.

Za 48 godzin upływa 10 lat od chwili, kiedy umarł Jan Jaurès.

10 lat. W ciągu tych dziesięciu lat świat został wstrząśnięty najsilniej ze wszystkich wstrząśnień, jakich doznał w ostatnich wiekach. Ucierpiał od takich konwulsji, że nie uspokoiły się jeszcze one zupełnie po dziś dzień. I nikt nie może przewidzieć, kiedy się one uspokoją ostatecznie.

Kolektywnie i indywidualnie cierpieli ludzie w tak potworny sposób, a ci którzy przeżyli ten straszny dramat, są przepełnieni dzisiaj wspomnieniami, jakby żyli 1000 lat.

Wziąłem udział w wojnie we Francji i na Wschodzie. Od rozejmu przebiegłem Europę, część Azji i Afryki. Wszędzie zauważyłem ruinę, jako następstwo wielkiej pożogi. Jestem przeto więcej naładowany wspomnieniami, niż większość ludzi. A jednak jest jedno, które panuje nad wszystkiemi. Jest to wspomnienie 31. lipca 1914 r.

Przypominacie sobie: od kilku tygodni Europa żyła w niepokoju. Każda istota, choćby trochę uświadomiona, zdawała sobie sprawę, że

przygotowują się fakty wyjątkowej doniosłości.

Paryż miał gorączkę. A my, którzyśmy byli lepiej poinformowani od reszty publiczności wiedzieliśmy, że iskra była już gotowa do rozpalenia się: zdawaliśmy sobie sprawę nietylko z tego, że katastrofa wisi nad nami, ale zdawaliśmy sobie też sprawę z jej potworności.

Prawdę mówiąc, to nie pokładaliśmy nadziei w pokoju, ale raczej w kilku ludziach, od których oczekiwaliśmy, że przemówią odpowiednio do ludów. Pocóż ich cytować, skoro nie umieli nic zrobić, nic powiedzieć, ażeby usiłować przynajmniej wstrzymać pożogę, a kiedy była wojna rozpętana ograniczyć jej siłę niszczycielską.

Ale między tymi ludźmi był jeden mąż, w którym pokładaliśmy nasza niezłomną wiarę: Jan Jaurès.

Wiedzieliśmy doskonale, że gdyby nawet inni zawiedli, to on się podniesie i tym głosem potężnym i to tak potężnym, że mógł mówić do całego świata, krzyknie: „Wojna jest przeklęta. Wojna, nawet zwycieska jest potworniejsza w swoich oddalonych następstwach, niż w bezpośredniej swej okropności. Nietrzeba dopuścić do wybuchu wojny!"

Takie było nasze wrażenie, może nieco mistyczne, jak na koniec tego miesiąca lipca 1914 r. — tak brzemiennego w trwogę...

*

Wieczorem 31. lipca byłem wraz z kilku z moich przyjaciół polityków, pisarzy, poetów w Quartier Latin. Po spożyciu wspólnego obiadu, siedzieliśmy na tarasie kawiarni. Przed nami przeciągał rozpalony tłum, nerwowy w gorączce. Na tarasach sąsiednich młodzi ludzie, młode kobiety śpiewały wojownicze refreny, a kilku szaleńców krzyknęło: Do Berlina! Do Berlina! a krzyk ten podchwycił tłum...

Byliśmy bladzi, ściskaliśmy pięści. Chcielibyśmy nakazać milczenie tej młodzieży zbyt gorącej, chcielibyśmy, by zrozumiała, że jest chwila na milczenie, chwila na wyczekiwanie, chwila na głębsze zastanowienie się... i chwila na nadzieję, że mimo wszystko będą się mogły jeszcze sprawy jakoś ułożyć.

Do Berlina! Do Berlina! powtarzała młodzież. W tej chwili spostrzegliśmy zmierzającego ku nam, bledszego od nas, więcej zdenerwowanego jednego z naszych przyjaciół Pawła Reclus, potomka wielkiego geografa francuskiego Elisée Reclus'a.

— Zamordowano Jaures'a — powiedział.

Z początku nie zrozumieliśmy.— Prosiliśmy o powtórzenie nam strasznego zdania, a kiedyśmy się upewnili, że nie może być żadnego nieporozumienia, wybuchnęliśmy płaczem.

Płakaliśmy, jak dzieci, jak kobiety, a koło nas tłum nieustawał w ruchu, zgiełk się wzmagał, krzyki powtarzały się...

Nie było już Jaurès'a.

Była to pierwsza klęska, jaka dotknęła Francję, całą ludzkość... Chwila tryumfu barbarzyństwa otwierała się...

Trzy dni później jechaliśmy ku granicom, skąd wielu z nas nie powróciło już więcej. Ileż to razy w przeciągu tych pięciu lat, które nastąpiły po rozejmie, ileż to razy musieliśmy sobie przypominać ten tragiczny, lipcowy wieczór. Ileż to razy, odwołując się do powagi, do szlachetności, do poczucia sprawiedliwości, powszechnej kultury tego tytana powalonego przez degenerata, stwierdzając, że Francja, podobnie, jak świat cierpi na brak mężów, dorosłych do zadań, ileż to razy musieliśmy sobie powtarzać: „Ach, gdybyż to Jaurès był między nami".

Albowiem był on zdolny zapewne nic wstrzymać rozpętanie wojny, jakieś my tego się spodziewali mistycznie w lipcu, ale skrócić przez pełnię potęgi swego słowa jedynego, które rozbrzmiewało poza granicami. A kiedy się wojna skończyła, to on jeden był w mocy przemówić do ludów i do ich przywódców z wezwaniem, ażeby wszelkie nieprawości zostały naprawione, żeby ulokano szaleństw. I pomyślcie, że on jeden był mocen, on, socjalista, rewolucjonista przemówić do Moskwy i położyć kres w Rosji występkom rewolucji.

Nie miejsce po temu, ani chwila, by mówić o tem, czem on był w świecie politycznym, społecznym, naukowym, filozoficznym, wystarczy przypomnieć, że wiedział on wszystko, czytał wszystko, posiadał zdolność do asymilowania w swoim potężnym mózgu wszelkiej władzy ludzkiej, wzmacniać je powagą swego genjuszu rozlewać fajami przyozdobionemi magią wymowy, jakiej drugiej nie spotkać, na zebraniach politycznych wobec wielkich mas ludu.

Nie miejsce po temu, ani chwila.

Jutro Jan Jaurès spocznie w Panteonie, w Świątyni, przeznaczonej przez Ojczyznę na miejsce wdzięczności dla jej wielkich ludzi. I będzie to sprawiedliwością.

Chciałem tylko po dziesięciu latach przypomnieć ten tragiczny wieczór, kiedy to dowiedzieliśmy się, że te piękne usta poety i człowieka czynu zostały zamknięte, a wielkie jego serce przestało bić

**Piotr La Maziére.**

# Na Min. Skrzyńskiego czekają ważne zagadnienia.

**DZIAŁALNOŚĆ MIN. SKRZYŃSKIEGO MA W OBECNEJ CHWILI DLA POLSKI WIELKIE ZNACZENIE. — STOSUNEK POLSKI DO ROSJI WYMAGA CIĄGŁEJ BACZNOŚCI.**

**Wiedeń,** 3 sierpnia. (Tel. G. L.) „N. Wr. Abendblatt" zamieszcza artykuł z okazji nominacji p. Skrzyńskiego na Ministra Spraw Zagranicznych Polski. Dziennik wywodzi, że **działalność Skrzyńskiego ma w obecnej chwili dla Polski wielkie znaczenie.** Sesja jesienna Ligi Narodów będzie rozpatrywała ważne sprawy. Nadto czekają nowego Ministra różne **ważne zagadnienia. Stosunek Polski do Rosji wymaga ciągłej baczności. Polsce potrzebna jest baczność i energja, jaką dotychczas odznaczał się p. Skrzyński.**

## Z POBYTU MISJI TURECKIEJ W POLSCE.

**Warszawa,** 2. sierpnia. (Tel. G. L.) O godz. 17 przybyli do gmachu Ministerstwa spraw wojskowych członkowie wojskowej misji tureckiej z gen. Nadzi pasza na czele. Misję przyjął Minister gen. Sikorski, w otoczeniu gen. Szpakowskiego, płk. Bajera, ppłk. Kukawskiego i adjutantów i powitał ją w imieniu rządu i armji jak najserdeczniej, podkreślając, że wszyscy żołnierze polscy witają reprezentantów armji tureckiej z całego serca. Pobyt misji tureckiej w Polsce pozwoli obu armiom poznać się bliżej i zacieśnić jeszcze bardziej węzły przyjaźni. Armja polska jest jeszcze ciągle w powojennej organizacji, nie będzie jednak ukrywać żadnych sekretów przed gośćmi tureckimi. W odpowiedzi podziękował Nadzi pasza, i zaznaczył między innemi, że armja turecka jest również w stadjum organizacji powojennej i przeżywa te same trudności, co armia polska. Misja przebywa w celu poznania nowego ustroju i urządzeń armji polskiej i dziękuje panu Ministrowi za przyrzeczone ułatwienia w tych jej studjach. Gen. Nadzi pasza czuje się szczęśliwym, że przypadło mu w udziale być pierwszym łącznikiem wojskowym między nową Turcją a odrodzoną Polską, i wyraża nadzieję, że przyjaźń między obu armiami urrwali się niezłomnie. Minister gen. Sikorski zaznaczył w pożegnalnych słowach, że od r. 1914 po raz pierwszy jest na kuracji i dlatego dopiero z początkiem września będzie mógł z misją powtórnie się spotkać, o co się też postara.

**Warszawa,** 3. sierpnia. (Tel. G. L.) Wczoraj o godz. 13.30 w salonach hotelu Europejskiego w imieniu odbywającego obecnie rekonwalescencję Ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, szef sztabu generalnego gen. St. Haller w otoczeniu przedstawicieli wojskowości podejmował śniadaniem członków wojskowej misji tureckiej. Na śniadaniu obecni byli między innymi turecki minister pełnomocny w Warszawie dr. Ibrahim Taliy, oraz p. Minister spraw zagran. Aleksander Skrzyński.

---

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 5. VIII 1924.

GABRIELA REVAL 2)

# Perła Barcelony.

— Już zaczynam, — odpowiedział don Jaime, biorąc czysty karton.

— Pomału, senor, pomału! W święto nie myślę pozować... Przedewszystkiem... jak się pan nazywasz? — spytała wyniośle.

— Jaime de Corrientes — odpowiedział niedbale, wiedząc, że jego nazwisko znane jest w całem mieście.

— Syn prezydenta „Mancommunidad"?

— Do usług!

Wszystkie trzy dziewczęta momentalnie niemal ulotniły się z terasy.

— Ho, ho — pomyślał don Jaime — dziewczęta tutaj dużo się zmieniły przez czas mej nieobecności! Kto to może być? Ubrane tak elegancko... Muszę się spytać Pacoro — ten napewno zna tu wszystkich... Ale dlaczego właściwie ucichły? Nie myślałem, aby moje nazwisko mogło być takie straszne!... Czyżby ojciec?...

Pogrążył się cały w myślach. Upłynęło kilkanaście minut. Nagle gdzieś z wysoka rozległo się melodyjne wołanie:

— Don Jai-me! Don — Jai-me!

— Kto mię woła? — odpowiedział, zrywając się i rozglądając dokoła.

— Don-Jai-me! Don-Jai-me!

Podniósł głowę do góry i wreszcie dostrzegł te same trzy dziewczęta: wychylały roześmiane główki przez zakratowane okienko pobliskiej dzwonicy.

— Wołają mnie — to nie ulega kwestji — przeszło mu przez myśl. Podniósł leżący koło niego na ziemi krążek papierowej serpentyny i rzucił go mocno w kierunku dzwonicy.

— Proszę chwytać! — zawołał ze śmiechem.

Nie trafił — wyciągnęły ku niemu puste ręce, porozumiewając się wzajemnie spojrzeniem. Młodemu malarzowi strzeliła myśl do głowy:

— Zanim zdążą zejść na dół, dobiegnę do katedry. Zaczekam na nie przy wyjściu z dzwonicy — zaczepię je — i nawiążę znajomość.

Nie namyślając się dłużej zbiegł szybko po schodach na dół. Nie liczył się jednak z tem, że to dzień Bożego Ciała i całe miasto wyległo na ulicę. Napróżno torował sobie łokciami drogę wśród tłumów ludzi, zebranych koło katedry — zaledwie zdołał zbliżyć się do bramy katedry, fala ludzka odepchnęła go i poniosła ze sobą. Niepodobieństwem było odnaleźć w tem morzu głów owych trzech pięknych nieznajomych!

Unoszony falą ludzką don Jaime znalazł się wreszcie na „Rambla", ulicy wiodącej z placu Cataluna do portu.

Owa Rambla przedstawiała dzisiaj wspaniały widok: pobudowano na niej cały szereg ołtarzy, cała ulica, drzwi i okna domów tonęły w powodzi kwiecia. Podeszła ku niemu jakaś kwieciarka, ofiarowując goździki. Kiedy właśnie zatykał kwiatek do butonierki — ktoś chwycił go za rękę, klepiąc poufale po ramieniu.

— Jaime! jak się masz? Wróciłeś wreszcie?!

— Wincenty!

Dwaj przyjaciele uścisnęli się serdecznie. Od trzech lat nie widzieli się zupełnie!

— Już cię teraz nie puszczę! Kiedyż wróciłeś? Gadaj, gdzie byłeś, co widziałeś?

Wincenty Tarragone, pochodzący z bogatej rodziny, był najserdeczniejszym przyjacielem don Jaime'a. Był to młodzieniec tęgi, rosły, zapalony miłośnik sportu, muzyki i teatru. Don Jaime ujął go pod ramię i odparł wesoło.

— Chodźmy na śniadanie, ugadamy się do woli. Ojca niema w domu, rozumiesz... zajęcia urzędowe... będziemy zupełnie swobodni.

Wsiedli do stojącego w pobliżu automobilu Wincentego Tarragone i pojechali do dawnego pałacu Wielkiego Inkwizytora.

*

Na drugiem piętrze mieściło się prywatne mieszkanie don Jaime'a. Przeszli na zacisaną werandę, zasłoniętą ciemno-żółtą zasłoną od słońca; po ścianach pięły się krzaki róż — w kącie szemrał cicho mały wodotrysk.

(C. d. n.)

## PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W BYDGOSZCZY

**Bydgoszcz**, 3 sierpnia. (Tel. G. L.). W związku z pierwszymi regatami wszechpolskimi i uroczystością poświęcenia sztandarów pułkowych, przyjechał tu dzisiaj rano p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na stacji pogranicznej wojew. pomorskiego, przywitali p. Prezydenta przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Bnińskim na czele, reprezentanci władz komunalnych oraz cały szereg delegacji, poczem p. Prezydent udał się w dalszą drogę do Bydgoszczy.

Na fregatach wioślarskich, które odbyły się wczoraj, zwyciężyły dwie obsady warszawskie. W biegu czwórek zwyciężyła obsada Akad. Zw. Sport., w biegu ósemek Warsz. Tow. Wioślarskie.

## POSIEDZENIE NARODOWEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ.

**Rzym**. 3 sierpnia. (Tel. G. L.). Wczoraj odbyło się w wielkiej sali pałacu weneckiego posiedzenie inauguracyjne narodowej rady faszystowskiej. Po wygłoszeniu przemówień inauguracyjnych, zabrał głos Mussolini. Zaznaczył on najpierw, iż przybywa jednocześnie jako szef rządu i przywódca partji ponieważ obydwie te funkcje łączą się, stanowiąc jedną całość. Mowca powitał obecnych na posiedzeniu faszystów a szczególnie tych, którzy przybyli z prowincji najbardziej wiernych i oddanych faszyzmowi. Mussolini wezwał ich, aby szli do miast niosąc ludności swój zapał oraz słowa rozumne i jasne. Faszyzm powinien zerwać z gwałtownymi środkami walki, nie powinien jednak zbytnio ulegać i stawać się zbyt pobłażliwym tak, aby inni w tym czasie nie przygotowywali się do ataku i nie zmuszali faszystów do walki w gorszych warunkach. Faszyzm — mówił premjer — nawołuje do zgody i pokoju, nie może jednak być faszystą ten, kto nie potrafi opierać się nawałnicom.

Wychodzącemu z pałacu Mussoliniemu zgotowano entuzjastyczną owację. Członkowie rady urządzili pochód przez miasto ku gmachowi pałacu Chiggi.

## DAR RZĄDU FRANCUSKIEGO DLA KRÓLA BELGJI

**Paryż**, 3 sierpnia. (Tel. G. L.). Rząd francuski podarował królowi belgijskiemu pałasz honorowy z okazji 10-letniej rocznicy wybuchu wojny. Szabla zostanie wręczona w poniedziałek belgijskiemu następcy tronu w Hawrze.

## Kronika telegraficzna.

— „Messagero“ domaga się, by Włochy przyjęły b. cesarzową Zytę i oddały jej do dyspozycji willę della Chiamore.

— Otwarto w Moskwie dla publiczności mauzoleum Lenina.

— Ukazało się w Berlinie podpisane przez prezydenta Rzeszy Ebertha i kanclerza Marxa orędzie z okazji rocznicy wybuchu wojny światowej, poświęcone pamięci poległych w tej wojnie.

— Wiceprezes partji Radicza dr. Predavec oświadczył dziennikarzom, że Radicz znajduje się w drodze do Wiednia.

Jak słychać, śledztwo w sprawie Matteottiego ma być ukończone we wrześniu, a rozprawa sądowa odbędzie się w listopadzie.

# Krwawa niedziela w Warszawie.

BÓJKA SOCJALISTÓW Z KOMUNISTAMI. — JEDNA OSOBA ZABITA I 11 RANNYCH. — POSŁA KRÓLIKOWSKIEGO USUNIĘTO ZE SALI.

**Warszawa**, 3. sierpnia. (Tel. G. L.) PPS. zwołała dziś do sali teatru Powszechnego wiec w sprawie bezrobocia i 8-godzinnego dnia pracy. Na wiec ten przybyła liczna grupa komunistów w zamiarze propagowania haseł komunistycznych. PPS. nie chciała dopuścić do głosu przewódców komunistycznych i przemocą usuwała ich ze sali obrad. W następstwie tego przyszło **do czynnych starć między komunistami a PPS.** Komunista **Biały rzucił się z nożem** na członków PPS., a zraniwszy jednego z nich, począł uciekać. Inni komuniści, idąc w sukurs Białemu, poczęli strzelać, mimo, że policja bezpośrednio interwenjowała. — Komunista Biały, któremu **kula przeszyła płuca**, przewieziony został do szpitala, gdzie **niebawem zmarł**. Oprócz Białego **11 osób odniosło rany**. Policja aresztowała **11 osób**. Na wiecu zjawił się także **p. Królikowski**, którego usunięto ze sali i niedopuszczono do głosu.

# Sprawa mniejszości narodowych na Litwie.

RZĄD LIT. WYRZEKŁ SIĘ POSIADANIA BIAŁORUSINÓW W GRANICACH SWEGO PAŃSTWA. — JAKBY LITWINI POSTĄPILI Z POSŁEM TARASZKIEWICZEM. — BANKRUCTWO OBECNEJ POLITYKI LITEWSKIEJ.

**Kowno**, 3 sierpnia. (Tel. G. L.) Profesor Waldemaras jeden z kierowników partji lewicow. popierającej politykę litewską w stosunku do Rosji i Niemców dowodzi w artykule, poświęconym sprawie mniejszości na Litwie, **że rząd litewski zerwawszy wszelkie nici wiążące go dotychczas z rządem białoruskim wyrzekł się faktycznie posiadania w przyszłości Białorusinów w granicach państwa litewskiego, a więc w granicach Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny.** Białorusini — pisze Waldemaras — skłaniają się obecnie wyraźnie w stronę Rosji przeciw Polsce i głoszą to otwarcie z trybuny sejmowej w Warszawie. W tym kierunku Litwa stara się zwalczać **wpływy rosyjskie**. Warszawa również walczy o sympatje Białorusinów, **ale za mowę, jaką wypowiedział poseł Taraszkiewicz w Sejmie warszawskim, z pewnością wydalono by go z Kowna.** Wobec dążenia Litwy do rozwiązania zapomocą pięści sprawy mniejszości narodowych nietylko Białorusini, ale i żydzi zaczęli już przecierać oczy i patrzeć w innym kierunku. Naturalniej litewscy **politycy przestają ufać rządowi kowieńskiemu i zwracają oczy na Moskwę, oczekując od niej pomocy.** Jest to poważnym symptomem — kończy profesor Waldemaras — że obecny system polityki litewskiej zupełnie zbankrutował i powstaje tylko pytanie, kto go będzie likwidował.

# „Francja ponosi winę wybuchu wojny światowej.“

## Tak utrzymują Sowiety na podstawie dokumentów z carskich archiwów.

SENSACYJNE REWELACJE Z ARCHIWÓW CARSKIEJ ROSJI. — „FRANCJA PRAGNĘŁA WYBUCHU WOJNY JUŻ W R. 1912“.— KONFERENCJE POINCARE'GO I MILLERANDA Z IZWOLSKIM I IGNATJEWEM.— „TYLKO POKOJOWOŚĆ ROSJI ODSUNĘŁA WYBUCH“. SZCZEGÓLNIEJSZE ZNACZENIE REWELACJI PROF. ADAMOWA W CZASIE KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. — PRASA ROSYJSKA I NIEMIECKA POŁĄCZYŁY SIĘ W ZGODNYM CHÓRZE OBWINIEŃ PRZECIWKO FRANCJI.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

**Pogranicze sow.**, 4. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: W związku z 10-letnią rocznicą wybuchu wojny światowej ogłasza naczelny organ sowiecki „Izwiestia“ artykuł znanego prof. Adamowa, zawierający wprost **rewelacyjne dane co do zapoczątkowania, oraz „prawdziwych aranżerów“ wojny światowej.**

Opierając się na całym szeregu po raz pierwszy ogłoszonych oficjalnych dokumentów dyplomatycznych, twierdzi prof. Adamow, że Francja w osobach naczelnych kierowników swego ówczesnego rządu, Poincare'go i Milleranda, rzekomo **planowała** wywołanie wojny światowej jeszcze **z końcem roku 1923.** Mianowicie Poincare i Millerand mieli rzekomo wtenczas oficjalnie zaproponować rządowi rosyjskiemu wojnę z monarchją austro-węgierską **pod pretekstem** obrony Serbji przeciwko zapędom imperjalistycznym ze strony imperjum naddunajskiego. Miało to posłużyć Francji **jako powód do wystąpienia wspólnie z Anglją i Rosją przeciwko Niemcom.** Dla potwierdzenia swej tezy przytacza prof. Adamow **„oryginalne“ (?) wyciągi z korespondencji Poincare'go z ówczesnym posłem rosyjskim w Paryżu** (późniejszym ministr. spraw zagranicznych) **Izwolskim.** Adamów powołuje się nadto na osobiste rozmowy tych mężów stanu z Izwolskim, o których treści tenże systematycznie donosił do Petersburga. Przyczem — jak kategorycznie twierdzi autor artykułu — Izwolski miał ze swej strony całkowicie oraz bez zastrzeżeń popierać poglądy rządu francuskiego co do konieczności natychmiastowego wywołania zatargu zbrojnego z Niemcami i Austrją.

Dalej prof. Adamow cytuje relację rosyjskiego attaché wojskowego w Paryżu. **Ignatjewa**, o jego rozmowie z Millerandem w dniu 19. grudnia r. 1912. Na wypowiedzianą przez Milleranda żądanie zatwierdzenia przez Rosję planu francuskiego, **Ignatjew miał oświadczyć, że Rosja niema zamiaru wywołać swem postępowaniem wojny światowej, na co** usłyszał od Milleranda następującą odpowiedź: „Rzecz prosta, że to jest wasza rzecz, **wiedźcie jednak, że my, Francuzi, gotowi jesteśmy do wojny.** Musicie to koniecznie wziąć w rachubę **w** chwili decyzji“.

**Rząd carski** — jak podkreśla dalej prof Adamów — **kategorycznie odrzucił „rady“ Poincare'go i Milleranda**, uważając ówczesny moment za nieodpowiedni do ich wykonania. W ten sposób — konkluduje prof. Adamów — jedynie **dzięki chwilowej „pokojowości“ rządu rosyjskiego** — (co się tłumaczy przyczynami wewnętrznemi oraz wpływami pewnych czynników) — **uratowano w roku 1912 cały świat od wybuchu najokropniejszej w dziejach ludzkości wojny** której jednak — wobec „uporczywego dążenia **do niej ze strony Francji**“ — nie zdołano już zapobiec dwa lata później.

Prasa sowiecka bardzo szeroko omawiająca wydobyte z archiwum rosyjskiego rewelacyjne dokumenty, widzi w nich „niezbite dowody“ **na słuszność swej dawnej koncepcji co do „prawdziwych winowajców“**, odpowiedzialnych za wojnę światową. Zarazem podkreśla prasa sowiecka szczególne **znaczenie ogłoszonych dokumentów w okresie obecnym — w czasie kiedy prace konferencji londyńskiej dobiegają końca...**

Notując z obowiązku dziennikarskiego powyższy artykuł prof. Adamowa, nie przesądzając jego wiarygodności, zaznaczamy, że — jak było do przewidzenia — w ślad za prasą sowiecką omawia je również **szeroko prasa niemiecka**, której z „radosnym pośpiechem“ zakomunikowało go moskiewskie zastępstwo niemieckiej urzędowej agencji Wolfa.

## † FRANCISZEK NOWODWORSKI

**Warszawa**. 3. sierpnia (Tel. G. L.). W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Warszawie pierwszy prezes Sądu Najwyższego Franciszek Nowodworski, były poseł do Dumy rosyjskiej.

## NADZÓR RZĄDOWY NAD BANKAMI.

**Warszawa**. 3 sierpnia. (Tel. G. L.). W tych dniach ukaże się rozporządzenie Min. Skarbu o rozciągnieniu dozoru Rządowego nad operacjami bankowymi. Począwszy od dnia 5. b. m., banki obowiązane będą przedkładać Rządowi wykaz pobieranych procentów od wszystkich operacji bankowych.

## GENERALNY KONSULAT ROSYJSKI W GDAŃSKU

**Gdańsk**. 3. sierpnia. (Tel. G. L.). Prasa niemiecka w Gdańsku podkreśla rzekomy fakt, iż na mocy umowy konsularnej pol ko-rosyjskiej podpisanej w ostatnim czasie, należy oczekiwać utworzenia konsulatu generalnego rosyjskiego w Gdańsku.

## LANDTAG BAWARSKI ODRZUCIŁ PROJEKTOWANE REPRESJE PRZECIW ŻYDOM.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Monachium, 4 sierpnia.

„Landtag“ bawarski na ostatniem swem posiedzeniu odrzucił znaczną większością głosów znany projekt niemieckich narodowców, przewidujący długi szereg niebywałych — ostrych represji wobec ludności żydowskiej, zamieszkałej na terenie Bawarii. Odrzucono nawet te punkty projektu, które odzyskały aprobatę komisji konstytucyjnej landtagu. — (Zakaz żydom zmiany nazwisk i t. d.).

## STATEK WŁOSKI „MIRABELLA“ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 3 sierpnia. (Tel. G. L.) Z okazji przybycia statku włoskiego „Mirabella“, odbył się u komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku dra Strassburgera obiad, na którym oprócz oficerów włoskich byli obecni wysoki komisarz Ligi Narodów, prezydent senatu, konsul włoski i inni. Komendant statku „Mirabella“ Pini, dziękując za przyjęcie, zaznaczył, że sympatji narodu włoskiego dla Polski będzie mógł dać wyraz wobec centralnych władz polskich w Warszawie.

## UPARTY PATRJOTA NIEMIECKI

**Paryż, 3 sierpnia. (Tel. G. L.). „Temps“ donosi z Aten: Niemiecki charge d'affaires Schön mianowany ministrem pełnomocnym w Atenach, miał ostatnio przedłożyć prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające, odmówił jednak zastosowania się do regulaminu greckiego protokołu dyplomatycznego, przewidującego, że posłowie państw zagranicznych winni przy wręczaniu listów uwierzytelniających wygłaszać przemówienia w języku francuskim. Poseł niemiecki odwołał uroczystość wręczenia listów zawiadamiających, iż wyjeżdża na urlop.**

## Sąd doraźny we Lwowie.

**Lwów, 4. sierpnia.**

**Przed sądem doraźnym stanęli dziś 2 zarobnicy 28-letni Piotr Poturaj i 19-letni Mikołaj Hawryłow, obaj Rusini, oskarżeni o to, że dnia 16 lipca br. napadli w lesie w Hucisku w pow. Bobrowskim leśniczych Swobodę i Bożyka w celu dokonania na nich rabunku. Obaj gajowi szli właśnie lasem do domu, mając przy sobie kilkaset złotych ze sprzedaży drzewa, o czem oskarzeni dobrze wiedzieli. Oskarżeni oddali do gajowych kilka strzałów, które jednak chybiły. Zaatakowani zdołali następnie zbiedz. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcami napadu rabunkowego są obaj oskarżeni, którzy nadto mają już kilka innych kradzieży na sumieniu, a także rabunek na karczmarzu Schleidererze, któremu zrabowano wódkę, odzież i znaczną gotówkę. Oskarżeni przyznają się do winy. Przewodniczy r. Angielski. W skład Trybunału wchodzą r. Malicki, Hut i Rudka. Oskarża prok. Sywulak, bronią dr. Szuchiewicz i dr. Hirszprung. Wyrok zapadnie dziś lub jutro rano.**

Abstynencja jest czynem nawskróś chrześcijańskim i zupełnie na czasie.

Ks. biskup Egger.

# Nowy napad olbrzymiej watahy bolszewickiej na nasze pogranicze.

## Walka toczy się do tej chwili. — Po naszej stronie jest już podobno kilku zabitych i wielu rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4. sierpnia.**

Jak się Wasz korespondent w ostatniej chwili dowiaduje **wczoraj późnym wieczorem olbrzymia wataha bolszewicka, mająca w zupełności charakter wielkiego oddziału wojska regularnego — wtargnęła w granice Rzeczpospolitej paląc, rabując i mordując. Napadu dokonano w okolicy Stołpców. Przeciwko bandytom bolszewickim wystąpiły do walki natychmiast oddziały Policji Państwowej, której jednak siły są niedostateczne. Zacięta walka toczy się dotąd. Po naszej stronie, jak mówią, jest już kilku policjantów zabitych, wielu rannych.**

Niektóre źródła podają dokładną cyfrę zabitych, których ma być rzekomo siedmiu. Stwierdzić jednak należy, że pogłoski te domagają się jeszcze potwierdzenia. Posiłki z posterunków okolicznych zaalarmowanych telefonicznie, są w drodze na miejsce starcia. Dla całości obrazu dodać należy, że **wataha bolszewicka rozporządza karabinami maszynowymi, członkowie zaś jej przeważnie przebrani są w hełmy stalowe, co jest najlepszym dowodem, że są to żołnierze armji regularnej.**

# Łotwa zapomniała o krwi żołnierza polskiego przelanej w jej obronie.

BEZCZELNE UCHWAŁY KONGRESU DLA ZBLIŻENIA ŁOTEWSKO-LITEWSKIEGO.— „ZRABOWANA DROGĄ BRUTALNEGO GWAŁTU STOLICA WILNO, WINNA BYĆ ZWRÓCONA JEJ PRAWOWITEMU WŁAŚCICIELOWI“. — RZĄD ŁOTEWSKI ZASTRZEGA SIĘ PRZECIW UCHWAŁOM KONGRESU.

**Ryga, 3. sierpnia** (Tel. G. L.) Na obradującym tu w niedzielę ubiegłą kongresie dla zbliżenia łotewsko-litewskiego powzięto szereg rezolucji. Rezolucja w sprawie Wilna wedle relacji „Rigasche Nachrichten“ brzmi: **Zrabowana drogą brutalnego gwałtu stara stolica Wilno winna być zwrócona jej prawowitemu właścicielowi, Litwie. Zarówno ze strony litewskiej, jak i ze strony Łotwy należy poczynić wszystkie kroki, aby krwawa krzywda narodu i państwa litewskiego była jak najprędzej naprawiona.** Do powyższej rezolucji zauważają „Rigasche Nachrichten“ (organ pozostający w bliskim kontakcie z rządem łotewskim), że **organizacja prywatna, jaką jest związek zbliżenia łotewsko-litewskiego powinna w celu łatwiejszego osiągnięcia swoich idealnych zamierzeń, trzymać się zdala od polityki, a zwłaszcza od kwestji dotyczących polityki zagranicznej.** To ostatnie zadanie powinna raczej pozostawić rządom. Jest to bowiem wielka nieostrożność, jeżeli związek, którego rezolucje nie mogą mieć najmniejszego wpływu na bieg życia publicznego, miesza się do tak drażliwych problematów. Podobne rezolucje mogą bardzo łatwo wywołać zamieszanie w opinii publicznej, a nawet utrudnić dzieło porozumienia pomiędzy sąsiadującymi narodami.

# O biskupa sufragana przy katedrze św. Jura.

**Lwów, 4 sierpnia.**

(W.) W sprawie obsadzenia godności biskupa-sufragana przy katedrze św. Jura **dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że w tych dniach odeszły do Kurji rzymskiej dwie propozycje.**

W pierwszej proponuje na to stanowisko **ks. Metropolita Szeptycki rektora seminarjum duchownego ks.** Hałuszczyńskiego, bazyljanina, — w drugiej natomiast **kapituła świętojurska proponuje wprost od siebie ks. Klemensa Szeptyckiego, brata Meropolity, który jest obecnie ihumenem Zakonu Stundystów w Uniowie i słynie z ascetycznego życia.**

Decyzja Kurji rzymskiej zapadnie po porozumieniu się z Rządem polskim.

# Konferencja londyńska.

TEKSTY SPRAWOZDAŃ TRZECH KOMISJI. — REZOLUCJA W SPRAWIE POSTĘPOWANIA W WYPADKACH UJAWNIENIA UCHYBIEŃ ZE STRONY NIEMIEC. — DELEGACJA NIEMIECKA OTRZYMAŁA ZAPROSZENIE. — SKŁAD DELEGACJI.

**Londyn, 3. sierpnia.** (Tel. G. L.) Urzędowe sprawozdanie z wczorajszego plenarnego posiedzenia konferencji obejmuje teksty sprawozdań trzech komisyj, a mianowicie:

1) sprawozdanie pierwszej komisji w sprawie zmiany par. 22 aneksu 8 części traktatu wersalskiego (stwierdzenie uchybień i zastosowanie sankcji) przez dodanie ustępów w sprawie zobowiązań wynikających z planu rzeczoznawców oraz klauzul dotyczących arbitrażu, wedle projektu francuskiego;

2) sprawozdanie trzeciej komisji zalecającej następujące rezolucje: a) Niemcy przyjmą system **świadczeń w naturze, przewidzianych w planie rzeczoznawców; b) Niemcy wezmą udział w utworzeniu komitetu złożonego z sześciu członków, mającego na celu czuwanie nad wykonaniem świadczeń w naturze; c) sprawach spornych Niemcy podporządkowują się arbitrażowi;** d) rezolucje, dotyczącą procedury **arbitrażowej na wypadek, gdyby w komisji sześciu głosy były podzielone w stosunku 3-3.**

3) Sprawozdanie komisji prawniczej, dotyczące układu między **komisją odszkodowań a Niemcami w sprawie zastosowania planu Davesa.**

**Londyn, 3. sierpnia.** (Tel. G. L.) Na wczorajszem posiedzeniu przyjęła konferencja jednomyślnie i bez dyskusji rezolucje komisji pierwszej w sprawie postępowania w wypadkach ujawnienia uchybień ze strony Niemiec. Następnie rozważano rezolucje wniesione przez komisję **trzecią.** Rezolucje te żądają jednogłośnie od Niemiec następujących gwarancji:

1. Niemcy uznałą prawo komisji dla przelewu spłat odszkodowawczych do dysponowania sumami odszkodowawczymi w zakresie czynienia zakupów w Niemczech na warunkach zwykłych transakcji handlowych;

2) Niemcy uznają, że transakcje powyższe nie będą podlegać ograniczeniom przewidzianym przez traktat;

3) Niemcy czynić będą wszelkie ułatwienia w wykonywaniu kontraktów zawartych na zwykłych warunkach handlowych;

4. W wypadku stawiania przez wykonujących kontrakty zarzutów lub ujawnienia nielojalnego wykonywania dostaw, podejmie rząd niemiecki konieczne kroki, zapewniające poczynionym przez komisję dla przelewu spłat zakupom, dostawy według cen ustalonych przez komisję arbitrów. Komisja zaleca nadto, aby uzyskać zgodę Niemiec na powołanie takiej komisji arbitrów, któraby się składała z równej liczby członków z obu stron, t. j. sojuszniczych i niemieckich i miałaby również prawo kooptowania jednego członka neutralnego, któryby decydowałby w braku jednomyślności członków komisji w sprawie przyjęcia innej procedury przy dokonywaniu świadczeń w naturze. Wreszcie proponuje komisja między innymi poprawkę do planu Davesa, że ten z rządów zainteresowanych, który uważałby, iż w planie Davesa są niedomagania, których nieusunięcie niewpłynęłoby ujemnie na podstawę samego planu, może wystąpić z odnośnym wnioskiem do komisji odszkodowań, która w tym wypadku, uzupełniona przez delegata amerykańskiego decydowałaby, czy wprowadzenie takich zmian jest pożądane. Gdyby osiągnięto w tej mierze decyzję jednomyślną na rzecz proponowanych zmian, rząd niemiecki zostanie zaproszony do wzięcia udziału w odnośnych naradach. W razie zaś przeciwnym lub gdyby rząd niemiecki odrzucił propozycję co do zmian, wtedy zgodnie z wnioskiem komisji należałoby zastosować tę samą procedurę, którą proponuje się w wypadku rozstrzygania w razie braku jednomyślności w sprawie stanowienia o uchybieniach niemieckich. W propozycji komisji trzeciej podkreślono wyraźnie, że wyłuszczony powyżej punkt widzenia komisji nie odnosi się do spraw należących obecnie do kompetencji konferencji i komisji dla przelewu spłat odszkodowawczych. Rezolucje komisji trzeciej nie rozstrzygają dwóch głównych trudności, a mianowicie trudności wynikającej z francuskiej propozycji arbitrażowej w wypadku

gdy głosy komisji dla przelewu spłat rozdzielą się na dwie połowy i w decydowaniu o kwestjach związanych z zagadnieniem szczegółowych manewrów finansowych Niemiec. W tych wypadkach angielski punkt widzenia przeciwny był arbitrażowi. Delegacja francuska przy rozpatrywaniu tej części rezolucji komisji trzeciej i w odpowiedzi na powyższy angielski punkt widzenia, wyraziła opinję, że arbitraż w wypadkach gdy głosy komisji będą się równoważyć, byłby jedynym wyjściem i w niczem nie podważałby powagi decyzji. Po dyskusji Mac Donald przychylił się do punktu widzenia francuskiego, poczem propozycja francuska została przyjęta. Co do drugiej trudności (w wykonywaniu dostaw t. zw. ograniczonych źródeł produkcji naturalnej Niemiec) to konferencja przyjęła pogląd Mac Donalda, według którego kroki zaradcze ze strony sojuszników byłyby czynione tylko wówczas, gdyby ustalono, że w tego rodzaju dostawach Niemcy maskują złą wolę. Wobec tego, że w obu powyższych wypadkach konferencja osiągnęła jednomyślność zdecydowano wysłać natychmiast zaproszenie do rządu niemieckiego. Przewidują, że delegacja niemiecka wyjedzie natychmiast do Londynu i weźmie udział we wtorkowych obradach konferencji.

### DELEGACI NIEMIECCY DO LONDYNU.

**Berlin**, 3 sierpnia. (Tel. G. P.) Jak podają dzienniki, delegacja niemiecka na konferencję londyńską będzie miała następujący skład: kanclerz **Marx**, minister spraw zagr. **Stresemann**, minister finansów **Luter.** Generalnym sekretarzem delegacji będzie Schultz. Prusy reprezentować będzie sekr. stanu Weissmann, rząd bawarski radca min. Schubert.

## Lwów w dziesięciolecie czynu legjonowego.

**Uroczysta Msza św. w katedrze. — Akademja w Teatrze Małym.**

Lwów, 4. sierpnia.

(H. p.) Staraniem Związku Legjonistów odbył się wczoraj w niedzielę uroczysty obchód dziesiątej rocznicy **czynu legjonowego**, gdy dnia 6. sierpnia 1914 pierwsze oddziały **strzeleckie** pod wodzą Józefa Piłsudskiego przekroczyły kordon graniczny, stając do walki z najsroższym z zaborców.

Obchód rozpoczęło

**nabożeństwo w katedrze,**

na którem jawił się komendant gen. **Malczewski** w otoczeniu wojskowości, Związek **legjonistów** ze sztandarem delegacje stowarzyszeń i korporacji, oraz liczna publiczność.

O godz. 11 odbyła się w Teatrze Małym

**uroczysta Akademja.**

Słowo wstępne wygłosił kurator dr. **Wasung**, kreśląc obraz owego pamiętnego dnia 6. sierpnia oraz wskazując na **łączność czynu legjonowego ze wszystkiemi walkami o niepodległość od roku 1794 począwszy.**

Następnie orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem **Chór Związku legjonistów** odśpiewał szereg pieśni, artysta teatru lwowskiego p. **Hierowski** bardzo pięknie wygłosił **poezje legjonowe Pieńczyckiego Dobickiego i Mączki**, a primadonna opery poznańskiej p. **Marynowiczówna** zachwyciła słuchaczy śpiewem, zmuszona entuzjastycznymi oklaskami do coraz to nowych naddatków.

Najsilniejsze wrażenie sprawiło jednak na zgromadzonych

**przemówienie Wicemarszałka Sejmu p. Jana Woźnickiego „O cudzie nad Wisłą“.**

Mowca przyjąwszy za punkt wyjścia znane powiedzenie, które padło z trybuny parlamentarnej, żeśmy Polskę dostali za darmo, powołaniem się na walki niepodległościowe od r. 1794, stwierdził przeciwnie, **że daliśmy za Polskę hojną zapłatę krwi,** a potem przechodząc wprost do r. 1920, kiedy to jako członek Rady Obrony państwa był wtajemniczony **w** bieg spraw i kształtowanie się wypadków zakrytych przed okiem i sądem ogółu, wykazał z nieodpartą siłą w rzeczowych wywodach, popartych autentycznymi dokumentami, że tak zwany **„Cud nad Wisłą“ nie był darem** z **nieba, ale powstał z naturalnego, choć niemniej wzniosłego wysiłku całego narodu,** który w chwili niebezpieczeństwa Ojczyzny umiał zapomnieć o sporach i prywatach, **odparcie zaś i pogrom nieprzyjaciela był wynikiem zupełnie konkretnego planu strategicznego, obmyślonego przez Naczelnego Wodza, a opracowanego w szczegółach przez polską generalicję.**

W świetle tych rzeczowych wywodów spiżową moc duchowa i geniusz Józefa Piłsudskiego wzniosły się wysoko ponad miałki kurz ataków, kierowanych przeciw niemu z powodu wyprawy kijowskiej oraz ponad pomniejszanie i negowanie jego zasług w odparciu najazdu bolszewickiego.

Prelegent zakończył swą świetną mowę **wyrażeniem wiary w zdrową moc duchową narodu**, która potrafi zawsze sprostać swoim zadaniom, poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, co obecni z entuzjazmem powtórzyli.

Wykonanie dalszych punktów programu zakończyło Akademję, a obecni w podniosłym nastroju opuszczali salę.

Na dochód wdów i sierót po legjonistach odbywała się w dniu wczorajszym zbiórka uliczna.

---

## *Z ostatniej chwili.*

# Szczegóły napadu na Stołpce.

Warszawa, 4 sierpnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że atak, wymierzony został w pierwszej linji przeciw budynkom będącym siedzibą władz i urzędów **w miasteczku Stołpce Bandyci sowieccy rzucili się masowo w pierwszej linji na budynek w którym się mieści starostwo dalej na koszary policji i na budynek mieszczący urząd pocztowy i telegraficzny.** Także stacja kolejowa została zaatakowana. Jak systematycznie napad był zorganizowany dowodzi, że przez cały czas bolszewickie posterunki otaczały miasto, mając za zadanie niedopuszczenia pomocy. **Ułani nasi — wezwani na pomoc — zbliżający się, zostali powitani ogniem karabinów maszynowych.** Walki w samem mieście toczyły się przeszło godzinę. Pogłoska o tem, co zabicia siedmiu policjantów, potwierdza się. Został zabity także jeden urzędnik starostwa, oraz zraniony telegrafista na stacji kolejowej. Po przybyciu wojska, wezwanego telefonem, napastnicy cofnęli się z miasta, ostrzeliwując się bardzo obficie — ku granicy. W pościgu biorą udział oddziały wojska i policji. Przywieziono dotąd do miasta dwie fury łupu i sześć koni, pozostawione w ucieczce przez bandytów. Pościg trwa dalej.

Minister spraw wewnętrznych w zastępstwie nieobecnego Premjera zwołał natychmiast posiedzenie Komitetu politycznego Rady Ministrów. Obrady do tej chwili toczą się.

## Z teatrów lwowskich.

**Repertuar Teatru Wielkiego:**

Poniedziałek 4., wtorek 5. i środa 6. sierpnia „Nauczycielka“, kom. w 3 akt. Dario Niccodemiego.

**Teatr Mały** z powodu częściowego remontu sceny i widowni do 18. sierpnia będzie nieczynny.



# *EKONOMISTA*

## *Transakcje na giełdzie lwowskiej.*

### SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

**Lwów, 4. sierpnia.**

Giełda dzisiejsza odbywała się pod znakiem haussy. W dziale kotowanych i niekotowanych zaznaczyła się wybitna zwyżka kursów przy licznych obrotach.

W niekotowanych Gazy wschodnie awansowały o przeszło 100 punktów. Gazy wschodnie zyskały 35 punktów. Jaworzno podskoczyły o 300 punktów. Schön zyskał na sztuce 11 zł.

W kotowanych akcje bankowe wykazały znaczną zwyżkę.

Wszelkie obroty w Chodorowskich przy zwyżce 80 punktów. — Browary około 11 zł.

Zieleniewski awansował o 125 punktów i zakończył kursem 1275.

Wszystkie inne akcje również zwyżkowały. Liczne obroty w akcjach dotychczas prawie zupełnie zaniedbanych, w których od kilku miesięcy nie było transakcji.

Tendencja wybitnie zwyżkowa.

Usposobienie silne.

### OBROTY W AKCJACH.

Ćmielów 0·90, 0·92, 0·90, 0·95, Lokomotywy 0·80, 0·82, Nitrat 540·55, Oikos 4·05, 4·04, 4·00, 4·03, 4·04 4·05, Parowozy 0·59, 0·58, 0·60, Pezet 0·25, 0·20, Hipoteczny 0·79, 0·82, 0·83, 0·83$\frac{1}{3}$, 0·80, 0·83, Przemysłowy 0·68, 0·68$\frac{1}{2}$, 0·69 Z. B. Kr. 0·19, 0·20 Browary 10·75, 10·95, 11·00 10·85 10·95, Chodorów 7·00, 7·05, 7·10, 7·20, 7·30, 7·25, 7·15, 7·20, 7·25, Chybie 9·75, 10·00, 10·25, Cegielski 0·95, 1·00, 0·90, Górka 19·00, 19·50 18·00, Nafta 0·62, 0·60, 0·6 . P. T. B. 0·21, 0·20, Rakszawa 4·00, 4·05, Siersza g. 6·50, 6·45, 6·40, 6·55, Tesp 6·95, 7·00 6·90, 6·95, Zieleniewski 11·75, 12·00, 12·50, 12·75 12·25, 4$\frac{1}{2}$% Listy zast. Banku Krajowego wylos. 1·25.

### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1·80, Azot 0·80, 0·70 Brugger 0·78, 0·82, Gazy wschodnie 17·25, 17·05, 18·15, 18·00, 18·25, 18·30, 18·35, 18·40, 18·50, Gazy zachodnie 4·30, 4·35, 4·33, 4·34, Gazolina 2·20 2·25 2·30, 2·35 2·40, Gazociągi 0·31, Jaworzno (25) 23·00, 24·00, 24$\frac{1}{2}$, drobne 28·00 28$\frac{1}{2}$, Lesienice 2·00, 1·90, 1·95, 2·00, Olkusz 0·75, 0·76, 0·78, 0·76, 0·75, Węglówki 0·05, 0·06, 0·05, Elektrosan 0·23, 0·25 0·26, 0·25, 0·25$\frac{1}{2}$, 0·25$\frac{3}{4}$, Czempl. 0·40, Schön 97, 98, 100, 101.

## *Giełda zbożowa.*

Na giełdzie do transakcyj nie doszło, po za giełdą transakcje w przenicy i życie ceny nowego i starego zbioru zrównały się.

Podaż znikoma z powodu trudności dowozu,

Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie ożywione.

## *Giełdy pozalwowskie*

### PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa**, 4. sierpnia.

Cegielski 0·93, Żyrard. 0·43 Nobel 2·20. Tendencja mocna.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa.** (PAT.) Notowania z dnia 4 b. m. Gotówka: Dolary 5·18$\frac{1}{2}$, 5·21, 5·16; korony czeskie 00·00, funty ang. 00·00, Czeki: Belgja 24·85, 24·97, 24·90, Holandja 000·00, 199·35, 225, 225$\frac{1}{2}$, Londyn 23·13, 23·11, 22·89, Nowy Jork 5·18, 5·17$\frac{1}{2}$, 5·17$\frac{1}{2}$, Paryż 27·41$\frac{1}{2}$, 27·61, 27·34, Praga 15·40, 15·47, 15·38 Szwajcarja 97·46, 97·.8 97·76, 96·80, Wiedeń 7·32. 7·35 7·28, Włochy 22·73$\frac{1}{2}$, 22·85, 22·64, 8 proc. pożyczka 6·00, bony złote 0·80, 0·81, Miljonówka 0·82, poż. dolarowa 2·75.

### PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

**Kraków**, 4 sierpnia

Chybie 9·15, Przem. 0·63 0·60, Zarob. 5·70, Chodorów 6·50, 6·20, Ćmielów 0·87, 82, Zieleniewski 10·90, Parow. 0·45, Górka 17·75. 17·10. Nafta 55. Tendencja utrzymana.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów**, 4. sierpnia.

Tendencja chwiejno-zwyżkowa Obrót ożywiony.

Dol. amer. 5·20$\frac{3}{4}$ do 5·21; dolary kanad. 4·95 do 4·96; korony czeskie 0·15$\frac{1}{2}$ do 0·15$\frac{3}{4}$; leje 0·02$\frac{1}{4}$ do 0·02$\frac{1}{8}$; franki franc. 0·29 do 0·29$\frac{1}{2}$; franki szwajc. 0·90 do 0·91; funty szterl. 22·30 do 22·40 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 330 zł. do 340 zł. Niemieckie tys. stare za 100 tys. 0000 do 00 zł.

**Złote:** 20 kor. 21·80 do 21·90; 20 frank. 20·70 do 20·80; 20 mark. 24·00 do 24·10; 10 rubli 26·00 do 26·10 gr.

# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

**Nr. 157.** **Poniedziałek, 4. sierpnia 1924.** **Notowania w złotych.**

## A. Kursa efektów:

| Kategorje: | Wart. nom. | Ostatnia dywid. 1923 | Ostatnia dywid. 1924 | Płacą zł. | Płacą gr. | Żądają zł. | Żądają gr. | Transakcje | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **I. Papiery państwowe.** | | | | | | | | | |
| 4% Państwowa poż. | — | — | | — | — | — | — | — | |
| Prem. z r. 1920 | 1000 | — | | — | — | — | — | — | |
| 8½% P. zł. z r. 1922 | 10000 / 110 złp | — | | — | — | — | — | — | |
| **II. Listy zastawne.** | | | | | | | | | |
| (bez kuponu bież.) | za 100 Marek | | | | | | | | |
| 4% Banku hip. gal. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4½% Bk kred. z. gal. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4½% Banku Małop. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4½% Bk. hip. zemel. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4½% Pol. Bk. kraj. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4% Polsk. Bk. kraj. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4½% Tow. kred. gal. ziemskie . . . . | | — | | — | — | — | — | — | |
| **III. Obligi.** | | | | | | | | | |
| (bez kuponu bież.) | | | | | | | | | |
| 4½% K. P. Bk. kraj. | | — | | 1 | 20 | 1 | 30 | 1·25 | wyl. przedw. |
| 4% Kom. P. B. kraj. | | — | | — | — | — | — | — | |
| 4% K. lok. P. Bk. kr. | | — | | — | | — | — | — | |
| **IV. Akcje.** | | | | | | | | | |
| **a) Bankowe:** | | 1923 | 1924 | | | | | | |
| Akcyj. Związk. | 280 | 140 | -- | — | — | — | — | — | |
| Akcyj. Hipoteczny | 280 | 15000 | — | — | 78 | — | 84 | 0·79—0·83⅓ | |
| Handlowy w Poznaniu | 1000 | 500 | — | — | — | — | — | — | |
| Bank komercjalny | 280 | 84 | — | — | — | — | — | — | |
| Małopolski | 280 | 140 | — | — | — | — | — | — | |
| Powszechny kredytow. | 280 | 140 | — | — | — | — | — | — | |
| Przemysłowy | 280 | 130 | — | — | 67 | — | 70 | 0·68—0·69 | |
| Rolniczy S. A. | 1000 | — | — | — | — | — | - | — | |
| Ziemski kredytowy | 280 | 15000 | — | — | 18 | — | 21 | 0·19—0·20 | |
| Zemelny | 280 | 84 | — | — | — | — | — | — | |
| Z. S. Z. w Poznaniu | 1000 | 600 | 100ty. | — | — | — | — | — | |
| **b) Handlowe:** | | | | | | | | | |
| Impex Ska handlowa | 140 | 90 | — | — | — | — | — | — | |
| Polski Glob | 500 | 200 | — | — | — | — | — | — | |
| Polbal | 1000 | 520 | — | — | — | — | — | — | |
| Polsot | 1000 | 210 | — | — | — | — | — | — | |
| Tohan | 140 | 210 | — | — | — | — | — | — | |
| Wawel | 500 | 800 | — | — | — | — | — | — | |
| Hurtownia kol. S. A. | — | — | — | — | — | — | — | — | |

| Kategorje: | Wart. nom. | Dywid. 1923 | Dywid. 1924 | Płacą zł. | Płacą gr. | Żądają zł. | Żądają gr. | Transakcje | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **c) Przemysłowe:** | | | | | | | | | |
| Agrochemia f. szt. n. | 500 | 650 | — | — | — | — | — | — | |
| Bracia Biskupscy | 1000 | — | — | — | — | — | — | — | |
| Brown Boveri Z. elekt. | 1000 | — | — | — | — | — | — | — | |
| Browary lwowskie | 500 | 2000 | — | 10 | 65 | 11 | 10 | 10·75—11·00 | |
| Chodorow f. cukru | 1000 | 3000 | — | 6 | 0 | 7 | 40 | 7·00—7·30 | |
| „Chybie", fabr. cukru | 1000 | 2000 | — | 9 | 65 | 10 | 35 | 9·75—10·25 | |
| Cegielski | 1000 | 800 | — | — | 88 | 1 | 02 | 0·90—1·00 | |
| Ćmielów fab. porcel. | 1000 | 1000 | — | — | 89 | — | 96 | 0·90—0·95 | |
| Fabryka Lokomotyw | — | — | — | — | 79 | — | 83 | 0·80—0·82 | |
| Gafota fabr. obuwia | 140 | 14000 | — | — | — | — | — | — | |
| Galicja Rafin. nafty | 140 | 800 | — | — | — | — | — | — | |
| Górka fab. cementu | 140 | 600 | — | 17 | 80 | 19 | 70 | 18·00—19·50 | |
| „Kabel" T. p. Warsz. | 1000 | 300 | — | — | — | — | — | — | |
| Karpalit zakłady lit. | 140 | 18 00 | — | — | — | — | — | — | |
| Krakus f. wód. Krak. | 280 | 200 | 5000 | — | — | — | — | — | |
| „Marynin" Z. p. ogrod. | 5000 | 15000 | — | — | — | — | — | — | |
| Niemojowski f. pap. | 1000 | 300 | — | — | — | — | — | — | |
| „Nitrat". Zakł. chem. | — | — | — | — | 53 | — | 56 | 0·54—0·55 | |
| Oikos Zakł. prz.-drz. | 1000 | 4000 | — | 3 | 95 | 4 | 10 | 4·00—4·05 | |
| Orthwein, Kacasiński | 500 | 200 | — | — | — | — | — | — | |
| Parowozy S. A. b. m. | 500 | 750 | — | — | 57 | — | 61 | 0·58—0·60 | |
| Pezet Pow. Zakł. bud | 500 | 200 | 1000 | — | 19 | — | 26 | 0·20—0·25 | |
| Pocisk zakł. amun. | 850 | 175 | — | — | — | — | — | — | |
| „Pokucie" Ska naft. | 1000 | 500 | — | — | — | — | — | — | |
| Pol. Nafta prz. wiert | 500 | 350 | 20000 | — | 50 | — | 64 | 0·60—0·63 | |
| Pol. Tow. Budowlane | 500 | 400 | — | — | 19 | — | 22 | 0·20—0·21 | |
| Potega Tow. huty ż. | 10000 | 3500 | — | — | — | — | — | — | |
| Rakszawa fabr. suk. | 140 | 280 | — | 3 | 95 | 4 | 10 | 4·00—4·05 | |
| „Rohn Zieliński" Z. m. | 500 | 300 | — | — | — | — | — | — | |
| Siersza zakł. elektr. | 200 | 40 | — | — | | — | — | — | |
| Siersza gór. zakłady | 140 | 300 | — | 6 | 35 | 6 | 60 | 6·40—6·55 | |
| Spółka Akc. Wydaw. | 280 | 56 | — | — | — | — | — | — | |
| „Strem" Z. chem. | — | -- | — | — | — | — | — | — | |
| „Tehate". Tow. akc. | 1000 | — | — | — | — | — | — | — | |
| Tepege gór. zakładv | 700 | 700 | — | 2 | 75 | — | — | — | |
| Tesp. tow. ekspl. soi | 1000 | 350 | — | 6 | 85 | 7 | 05 | 6·90—7·00 | |
| Trzebinia f. m. S. A. | 140 | 280 | — | — | — | — | — | — | |
| Ursus fab. motorów | 500 | 1000 | — | — | — | — | — | — | |
| Wild i Ska | 500 | 500 | — | — | — | — | — | — | |
| Zieleniewski f. masz. | 1000 | 1070 | — | 11 | 60 | 12 | 90 | 11·75—12·75 | |

## V. Waluty i Dewizy.

| Bilety bankowe płacą | Bilety bankowe żądają | Bilety bankowe tranzakcje | Kategorje: | | Czeki, przekazy i wypłaty płacą | Czeki, przekazy i wypłaty żądają | Czeki, przekazy i wypłaty tranzakcje | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| — | — | — | Dolary amerykańskie | (za 1 $) | — | — | — | Notowanie kursów walut i dewiz zostanie podjęte niebawem. |
| — | — | — | drobne | | — | — | — | |
| — | — | — | kanadyjskie | | — | — | — | |
| — | — | — | Dynary | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Funty | (za 1 £) | — | — | — | |
| — | — | — | Franki belgijskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Franki francuskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Floreny holenderskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Franki szwajcarskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Korony austrjackie | (za 100.000) | — | — | — | |
| — | — | — | Korony czeskie st. | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Korony duńskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Korony norweskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Korony szwedzkie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Korony węgierskie | (za 100.000) | — | — | — | |
| — | — | — | Lei rumuńskie | (za 100) | — | — | — | |
| — | — | — | Liry włoskie | (za 100) | — | — | — | |

## B. Kursa Zbożowe.

| Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. | Ceny od | | Ceny do | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923 | 2 | — | 23 | — | *) |
| ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923 | 13 | — | 13 | 50 | *) |
| ŻYTO małopolskie nowego zbioru | 13 | — | 13 | 50 | *) |
| JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany | 12 | — | 12 | 50 | *) |
| JĘCZMIEŃ małopolski pastewny | 10 | — | 10 | 50 | *) |
| OWIES małopolski 44/45 ex 1923 | 13 | — | 15 | 50 | *) |
| KUKURUDZA | — | — | — | — | |
| ZIEMNIAKI jadalne | — | — | — | — | |
| FASOLA biała | — | — | — | — | |
| FASOLA kolorowa | — | — | — | — | |
| FASOLA krasa | — | — | — | — | |
| GROCH polny | — | — | — | — | |
| GROCH ½ Victoria | — | — | — | — | |
| BOBIK | — | — | — | — | |
| MIESZANKA pastewna w ziarnie | — | — | — | — | |
| WYKA | — | — | — | — | |
| SIANO słodkie krajowe prasowane | — | — | — | — | |
| SŁOMA prasowana | — | — | — | — | |
| HRECZKA | — | — | — | — | |
| LEN | — | — | — | — | *) Ceny szacunkowe bez tranz. |
| LUBIN | — | — | — | — | |

| Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. | Ceny od | | Ceny do | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| Mąka pszenna 40%, 60%) typy młynów lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami | — | — | — | — | |
| Mąka pszen. kuchenna | — | — | — | — | |
| Mąka pszenna ciemna | — | — | — | — | |
| Mąka żytnia 60%, | — | — | — | — | |
| Mąka żytnia 70% | — | — | — | — | |
| GRYSIK kukurudziany | — | — | — | — | |
| MĄKA kukurudziana | — | — | — | — | |
| OTRĘB pszenny netto bez worka | — | — | — | — | |
| OTRĘB żytni netto bez worka | — | — | — | — | |
| KASZA HRECZANNA | — | — | — | — | |
| KASZA JAGLANNA | — | — | — | — | |
| KASZA JĘCZMIENNA | — | — | — | — | |
| PĘCAK | — | — | — | — | |
| MAKUCHY lniane i konopne | — | — | — | — | |
| MAKUCHY rzepakowe | — | — | — | — | |
| KONICZYNA czerwona krajowa natur. | — | — | — | — | |
| KAPUSTA KWASZONA | — | — | — | — | |
| WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę | — | — | — | — | |
| WORKI używane, dobre, za sztukę | — | — | — | — | *) Ceny szacunkowe bez trans. |

*Sekretarjat Giełdy.* *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

# Kronika.

## Premjer Grabski we Lwowie

Lwów, 4. sierpnia.

Zgodnie z podaną przez nas wiadomością o przejeździe premjera Grabskiego przez Lwów, wczoraj o godz. 8·30 rano przybył Pan Premjer do Lwowa pospiesznym pociągiem w towarzystwie swego sekretarza p. Legeżyńskiego. Na powitane P. Premjera pospieszyli na dworzec wojewoda Zimny, wicedyrektor policji Kuczewski, komendanci policji Wiczyński i d. Terwiński, oraz prezes kolei Barwicz. P. Premier, który zatrzymał się we Lwowie godzinę, przyjął w swej salonce p. wojewodę Zimnego i p. prezesa Barwicza, poczem o godz. 9·30 odjechał do Kossowa.

## Marszałek Piłsudski przyjeżdża do Lwowa.

Lwów, 4. sierpnia.

Jutro we wtorek o godz. 7.05 wieczorem przybywa pociągiem pospiesznym z Krakowa Marszałek Piłsudski i zatrzyma się we Lwowie przez trzy godziny.

Po powitaniu na dworcu kolejowym Marszałek uda się do hotelu George'a, gdzie o godzinie 7.30 wiecz. odbierze raport od Związków Legjonistów i Strzelców.

Po spożyciu wieczerzy w szczuplem gronie obywatelstwa lwowskiego, o godzinie 10.35 wieczorem odjedzie Marszałek przez Brody, Zdołbunów do Ostroga.

Stamtąd udaje się Marszałek do Lublina na Zjazd Legjonistów, który odbywać się tam będzie w dniach 9 i 10 sierpnia.

Poniedziałek 4. sierpnia: Rz. kat. Dominika. — Gr. kat.: Marji Mahd.

**Osobiste.** Z Bukaresztu donoszą nam, że dr. Marjan Linde, były chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie otrzymał od króla rumuńskiego Komandorję Gwiazdy Rumuńskiej. To wysokie odznaczenie stoi w związku ze znaną w całej Polsce działalnością dra Lindego polityczną, ekonomiczną i społeczną na gruncie rumuńskim.

**Dziekanat Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza** komunikuje: Podania o przyjęcie na pierwszy rok i lata wyższe (dla słuchaczów chcących się przenieść z innego uniwersytetu) przyjmować będzie kancelarja dziekanatu od 8 do 15 września 1924. Bliższe szczegóły, dotyczące załączników do podań, będą podane do wiadomości na tablicy ogłoszeń wydziału lekarskiego od 1. września 1924.

Egzamina poprawcze dla kandydatów, którzy powtarzali drugi rok studjów i w terminie przedwakacyjnym nie złożyli w całości drugiego egzaminu dorocznego, rozpoczną się 22. września 1924. Egzamina z drugiej grupy II. egzaminu dorocznego dla kandydatów, którzy przystąpili do pierwszej grupy przed wakacjami, rozpoczną się 1 października 1924.

Wszyscy słuchacze I. i II. roku studjów (także powtarzający odnośne lata studjów), którzy przystąpili do egzaminu dorocznego przed wakacjami i nie złożyli go z pomyślnym wynikiem mają prawo w myśl ostatniego rozporządzenia Ministerstwa do powtórzenia egzaminów rocznych po wakacjach.

**Odpust w Winnikach.** Dnia 15. sierpnia b. r. z powodu odpustu w Winnikach kursować będą między Lwowem, Łyczakowem i Winnikami oprócz przewidzianych i ogłoszonych w ściennym rozkładzie jazdy pociągów, także pociągi dodatkowe: nr. 1641 (Łyczaków odj. 8.37, Winniki prz. 8.56); nr. 1642 (Winniki odj. 9.07, Łyczaków prz. 9.30); nr. 1643 (Łyczaków odj. 10.26, Winniki prz. 10.45); nr. 1644 (Winniki odj. 10.55, Łyczaków prz. 11.18); nr. 1645 (Łyczaków odj. 16.01, Winniki prz. 16.20); nr. 1646 (Winniki odj. 16.35, Łyczaków prz. 16.58). Pociągów tych używać mogą wszyscy podróżni bez ograniczenia za normalną opłatą taryfową.

**Odwołanie Targu Hodowlanego** z powodu zarazy bydła. Ze względu na to, że Min. rolnictwa z powodu zarazy zwierzęcej ograniczyło pozwolenia na nadsyłanie żywego bydła na Targi Wschodnie do niektórych tylko okręgów, a wskutek tego wystawa hodowlana na T. Wsch. nie dałaby kompletnego obrazu stanu hodowli bydła w Polsce, Komitet wystawy hodowl. jest zmuszony Targ Hodowlany odwołać.

**Przeciw zarazie różycowej u świń.** W celu zapobieżenia dalszym wypadkom zawleczenia różycy, stwierdzonej za granicą w przesyłkach świń, zarządziło Województwo krakowskie aż do odwołania, że świnie, przeznaczone do wywozu za granicę Państwa, mają być w stacjach nadawczych przed załadowaniem do wagonu poddane szczepieniu ochronnemu surowicą przeciwróżycową. Do przeprowadzenia tych szczepień uprawnieni są wyłącznie lekarze weterynaryjni, ustanowieni do wykonywania oględzin zwierząt w stacjach załadowczych. Wszelkie koszta, połączone ze szczepieniem zwierząt, ponosić mają interesowane strony.

**Z ruchu przewozowego zwierząt domowych.** Z dniem 28. lipca b. r. otwarto stację Widzibór na linji kolejowej Łuniniec—Sarny—Równe dla naładunku i wyładunku zwierząt domowych.

(m.) **Targi wschodnie we Lwowie.** W Piątek 1 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego Targów Wschodnich, na które przybył także z Warszawy prezes Turski. Ustalono program otwarcia Targów i dwudniowego pobytu we Lwowie Naczelnika Państwa p. Wojciechowskiego. Targi zapowiadają się bardzo dobrze, nie dopisali tylko przemysłowcy łódzcy, natomiast większą będzie tego roku liczba wystawców zagranicznych. Nowy piękny pawilon buduje firma Sarotti, a cały szereg firm gdańskich już rozpoczął wysyłkę eksponatów. Wystawa rolnicza zapowiada się nie źle. Przemysł austr. będzie tym razem silnie reprezentowany, tak samo francuski, szwajcarski i rumuński. W dniu otwarcia Targów wstęp wynosić będzie 10 złotych, w niedziele soboty i codziennie przedpołudniem 2 zł., zaś popołudniu 1 złotego. Sejm uchwalił — jak wiadomo — na wniosek posła Diamanda dla Targów subwencję w kwocie 50.000 złotych. Na otwarcie Targów z p. Prezydentem Rzpltej p. Wojciechowskim przyjedzie kilku Ministrów i Reprezentantów państw z Polską zaprzyjaźnionych.

**Wyjazd robotników do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie będzie dnia 19 sierpnia 1924 kontraktował robotników (ce) rolnych, fabrycznych i górniczych na wyjazd do Francji. Przyjętych zostanie około 200 osób. Wyjazd zakontraktowanych nastąpi w parę dni później.

(t) **Samobójstwa.** 42-letni robotnik Antoni Turkiewicz z Kleparowa usiłował się otruć wczoraj na placu Bernardyńskim. — Wczoraj o g. 5 rano krawczyni Zofia Szybajło, lat 23, rzuciła się do stawu „Świteź". Wyratowała ją straż ratownicza. — Dziś zaś o godz. 4 rano skoczył z III. piętra jednego z domów przy ul. Piekarskiej niejaki H. i poniósł śmierć na miejscu.

(t) **Granat ręczny** w cegielni Junga na Filipówce znaleziono wczoraj i z wieczorem nabożeństwem oddano władzom wojskowym. Granat „zapomniany" tam został niedawno.

# SPORT.

## WYNIKI Z PRZEMYŚLA, KRAKOWA I WARSZAWY. — DEFICYT NA OLIMPJADZIE. — ZAWODY STRZELECKIE W TORUNIU. — TURNIEJ SZÓSTKOWY W WARSZAWIE.

Lwów, 4. sierpnia.

SIMMERING—POLONJA 2:1 (1:0).

Rewanżowe zawody przyniosły lekkie zwycięstwo gości, którzy przewyższali Polonię jedynie technicznie. Bramki padły do pauzy z rogu w 12 min. Po przerwie Kogut wyrównuje, jednakże wkrótce Simmering strzela zwycięską bramkę. Sędzia p. Schorr dobry.

**Simmering** (Wiedeń)—**Polonja** 4:1 (3:0). Zawody wykazały w pierwszej połowie przewagę Wiedeńczyków., którzy uzyskują 3 bramki w 4. 23 i 33 m.

Po pauzie gra równa i Menczak w 4 min. strzela z przeboju honorową bramkę. Dwie minuty przed końcem Horvath uzyskuje ostatnią bramkę. Sędziował p. Boder. — Wyróżnili się Petzold, Radwański u Polonji, Horvath i Donis u Simmeringu.

**Kraków: Makkabi (Berno)—Makkabi 4:3.**

**Łódź: L. T. S. G.—Wacker** (Wiedeń) **2:0. (Aleks.)**

### UKOŃCZENIE ROZGRYWEK W PIŁCE NOŻNEJ O MISTRZOSTWO D. O. K. VI. LWÓW.

Rozegrane zawody w piłce nożnej o mistrzostwo DOK. VI. 1924 r. w myśl rozkazu MSWojsk. Szt. G. O. III. L. 1104 W. F., oraz rozkazu L. 11144/III. dały następujące wyniki: Mistrzostwo 5 Dyw. piech. osiągnęła drużyna 19 pp., mistrzostwo 11 Dyw. piech. — 53 pp., mistrzostwo 12 Dyw. piech. — 54 pp., mistrzostwo grupy DOK. VI. osiągnęła drużyna batalionu sanitarnego VI. Wymienione 4 drużyny stanęły do rozgrywek ostatecznych, których wyniki przedstawiają się następująco: 19 pp.—54 pp. 1:1, zawody powtórzono; przy powtórnych 3:0; 53 pp.—baon sanit. VI. 0:3. Zatem do rozstrzygających rozgrywek stanęły drużyny zwycięskie z pierwszej kolejki tj. 19 pp. i baon sanit. VI. Zawody te dały wynik 5:1 na korzyść 19 pp. Wobec tego 1-sze miejsce i mistrzostwo korpusu osiągnęła drużyna 19 pp. w następującym składzie: por. Czermański, sierż. Hawling, szer. Rusinek, sierż. Hauler, kpt. Kopeć, plut. Przybyłowicz, szer. Kazimierczyk, sierż. Fichtel, szer. Asłanowicz, sierż. Drapała, st. szer. Blind. Drugie miejsce drużyna baonu sanit. VI. Mistrzowska drużyna korpusu weźmie udział w rozgrywkach okręgowych w Krakowie w terminie, określonym osobnym rozkazem wraz z drużynami korpusów V. i X.

### ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO LWOWA.

Z polecenia P. Z. P. w Warszawie odbędą się na stawie „Kamińskiego" (Żelazna Woda) dnia 15. i 17. sierpnia br., każdorazowo o godz. 11 przedpoł. zawody pływackie o mistrzostwo Lwowa. Zgłoszenia tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych przyjmowane będą od godz. 10 przed południem na starcie. Program zawodów obejmuje: **15-go:** 1) dla panów: 100 m. i 400 m. stylem dowolnym, 200 m. na piersiach i 100 m. na krzyżach; 2) dla pań: 100 m. na piersiach i 50 m. stylem dowolnym; 3) dla młodzieży poniżej 16 lat: 50 m. stylem dowolnym i 50 m. na krzyżach. **17-go:** bieg sztafetowy 4×50 m. i bieg drużynowy 200 m. (po 4 zawodników w drużynie) dla panów. — Przypomina się, że pływanie kwalifikacyjne na przestrzeni 100 m. umożliwiające wpisanie się do P. Z. P. w Warszawie i stawanie do zawodów, odbędzie się 3. i 10. sierpnia o godz. 11 przedpoł. **równocześnie** na stawie „Kamińskiego" i „Świteź". **Zgłoszenia przyjmują od godz. 10.30 przedpoł.:** 3. sierpnia Staw „Kamińskiego": **pp.** Kuchar Tad., Maś Bronisław. Staw „Świteź": pp. Guertler Alfred, Bidziński Niemir. — **10. sierpnia:** Staw „Kamińskiego": pp. Rzepka Antoni, Maś Bronisław. Staw „Świteź": pp. Bidziński Niemir, Chmielewski Tadeusz. — Po próbach pływackich i po zawodach odbędą się treningi w waterpolo.

### ZAWODY STRZELECKIE.

**Toruń.** W dniu 30. z. m. odbyły się na tutejszym poligonie oficerskie zawody strzeleckie zespołami o mistrzostwo armji polskiej. Do zawodów stanęło 10 zespołów po jednym od każdego DOK., każdy w sile 6 oficerów. Pierwsze miejsce zdobył 25. piotrkowski pułk piechoty (DOK.4), osiągając 525 punktów, drugie miejsce — 67 brodnicki pułk piechoty (DOK. 8) 485 punktów, 3-cie miejsce 76 pułk piechoty (DOK. 3) 440 punktów.

### REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU NA 200 M.

Światowy rekord w pływaniu na 200 m. na piersiach ustanowił Węgier Aladar B[illegible]skey goszczący w Niemczech.

### VIII. OLIMPJADA PRZYNIOSŁA DEFICYT.

Olimpjada w Paryżu przyniosła 1.000.000 franków deficytu, ale będzie on pokryty, gdyż przedsięwzięcie zostało zaasekurowane w samem Tow. angielskiem „Lloyd" na sumę 10.000.000 franków.

### ZAWODY O PUHAR WTC.

**Warszawa,** 3. sierpnia. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym **przeżywała stolica piękny dzień sportowy.** Warsz. Tow. Cyklistów urządziło poraz pierwszy w Polsce **wielki turniej szóstkowy piłki nożnej,** do którego zapisały się kluby: Ruch, Warszawianka, Barkochba, Pogoń, WTC., Makkabi, Olimpia, Polonia, A. Z. S., 1. pułk lotniczy, T. K. S. (Toruń), 22 pułk lotniczy i Czarni z Radomia. Konkursy rozgrywały się o nagrody: 1) wielki puhar srebrny WTC. i 2) statua olimpijczyka z bronzu. W wyniku **zwyciężyła Polonia** Warszawiankę 1:0 (1:0), **zdobywając puhar.** W końcu rozegrano jeszcze zawody o drugie i trzecie miejsce w turnieju. Wygrał WTC. przeciw 20 pp. (Siedlce) 2:0 (0:0).

**Warszawa,** 3. sierpnia. (Tel. G. L.) Zawody o mistrzostwo klasy A okr. warszawskiego pomiędzy Czarnymi (Radom) a warszawską Polonią zakończono rekordowem wprost zwycięstwem Polonii **16:2 (8:1).**

*

**Kraków,** 3. sierpnia. (Tel. G. L.) Dzisiejsze zawody pomiędzy Pogonią z Katowic a Jutrzenką dały wynik 2:1 (1:1) **na korzyść Pogoni.** Zawody o mistrzostwo klasy A między Wisłą a B. B. S. V. (Bielsk) **dały wynik 4:0 (2:0) na korzyść Wisły.**

## Zmiany kolejowej taryfy towarowej.

Lwów, 4. sierpnia.

Z dniem 1. sierpnia b. r. weszły w moc obowiązującą następujące ważniejsze zmiany taryfy towarowej:

Za przesyłki pospieszne ulgowe przewozowe pociągiem osobowym oblicza się przewoźne wedle stawek dla przesyłek pospiesznych normalnych. — Za przesyłki półwagonowe, różnie taryfowane, w razie zapodania wagi każdego towaru z osobna oblicza się za zaokrągloną wagę wedle właściwych klas półwagonowych a brakująca do 5.000 kg. wagę dodaje się do najdrożej taryfowanego towaru. Jeżeli zaś każdego towaru nie jest zapodana, oblicza się przewoźne wedle najdrożej taryfującego towaru na zasadach obowiązujących dla przesyłek półwagonowych.

Próżne naczynia jak beczki i t. p. przewozi się w wagonach specjalnych bezpłatnie.

Do t. zw. towarów przestrzennych zalicza się między innemi następujące maszyny rolnicze: siewniki do ziarna i nawozów, wialnie, sortowniki żniwiarki i elewatory do słomy i siana, następnie ramy okienne oszklone i nieoszklone.

Najemcy placów składowych od kolei uiszczają połowę przewidzianej opłaty za podstawienie wagonów.

Przy taryfach wyjątkowych znosi się umieszczanie klauzuli „Do zużycia wewnątrz Państwa Polskiego."

W klasyfikacji towarów wprowadzono nieznaczne zmiany i uzupełnienia.

**SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WOWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.**

# OGŁOSZENIA.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cg. Ia. 1122/23/2. Edykt. Strona powodowa Jakób Klepner wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolowi Kozłowskiemu o zniesienie współwłasności. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. września 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Sticha adw. w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Przemyśl dnia 22. lipca 1924. 4606

### UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 116/23/5. Edykt. Michał Foryś syn Józefa i Marii ur. 1885 w Sarnkach dolnych, ożeniony z Marją Parandij, odszedł w r. 1914 na wojnę, służył przy 20 p. strzelców, a od jesieni 1914 r. niema o nim żadnej wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi lub adw. Dr. Chrzanowskiemu jako obrońcy węzła małżeńskiego do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, tj. do 1. maja 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 23. pazdz. 1923. 4592

T. 45/24/4. Edykt. Mikołaj Fedoryn syn Romana i Anny, urodzony w Swaryczowie 15. maja 1876, gr. kat. rolnik żonaty, tam zamieszkały, jako żołnierz austrjacki od 2. lipca 1916 zaginął na froncie rosyjskim pod Dmytrowską. Celem uznania go zmarłym wzywa się, by wiadomości o nim udzielono adw. Łukasiewiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj dnia 26. czerwca 1924. 4622

T. 109/23/7. Edykt. Dymitr Majkut syn Mikołaja i Katarzyny, urodzony w Ostrowie 1 października 1859, rel. gr. kat. urzędnik prywatny, ostatnio w Żurawnie zamieszkały, został w roku 1914 przez wojska rosyjskie wywieziony i od tego czasu zaginął. Celem uznania go zmarłym, wzywa się, by wiadomości o nim udzielono tut. Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj dnia 21. czerwca 1924. 4620

Firm. 32/24. C. II. 150. Wpisano w rejestrze Oddział C: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowskie Naftowe Towarzystwo „Brutto", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z daty Kraków 19. grudnia 1922 Lr. 29230 postanowiono rozwiązanie i likwidacje tej spółki. Likwidatorami wybrani: Dr. Gustaw Kaden, adwokat w Krakowie ul. Św. Tomasza l. 29, inż. Stanisław Libelt, przemysłowiec naftowy w Krośnie i Franciszek Rztha, przemysłowiec w Krakowie, ul. Karmelicka l. 27. Spółkę zastępywać będą kollektywnie którzykolwiek dwaj z likwidatorów. Podpis firmy: pod brzmieniem firmowem spółki, wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem, z dodatkiem, wskazującym stan likwidacji, położą dwaj którzykolwiek z likwidatorów swoje podpisy firmowe. Dzień wpisu: 14. stycznia 1924.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddział II.
Kraków 11. stycznia 1924. 4551

T. 57/24. Jan Tadeusz Rogaczewski syn Simeona urodzony Zaleszczyki 1887 były żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej od 1915 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Marją Rogaczewską za rozwiązane, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi lub dr. Gronickiemu w Czortkowie do 4 sierpnia 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 4 lipca 1924. 4585

T. 64/24/1. Grzegorz Jurko Romaniuk syn Iwana, urodzony Wasylkowce 1883 były żołnierz austrjacki brał udział w wojnie światowej, od 1914 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kozłowerowi w Czortkowie do 15 stycznia 1925. 4586

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 11 lipca 1924.

T. IV. 15/24/4. Tomasz Jarzębak, urodzony w Łomnicy 1894, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie włoskim 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1505

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 maja 1924.

T. IV. 178/23/5. Franciszek Ciążadlik, urodzony w Mszanie Dolnej 1886, zaginął na froncie moskiewskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 4604

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 maja 1924.

T. IV. 152/21/10. Jan Golonka, urodzony w Bałażówce 1895 żołnierz austrjacki, zaginął na froncie włoskim 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 4603

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 maja 1924.

T. 44/24/4. Edykt. Antoni Turczyn syn Michała i Anny urodzony w Swaryczowie 15. czerwca 1886 gr. kat. rolnik tam zamieszkały odszedł w roku 1915 z oddziałem na front i dotychczas nic ma o nim żadnej wiadomości. Celem uznania go zmarłym wzywa się, aby wiadomości o nim udzielono adw. Łukasiewiczowi, lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4621

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20 czerwca 1924.

T. 565/19/3. Franciszek Kubiszyn, urodzony w Starem Siole 1893 jako żołnierz austr. od 1915 roku zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Brendlowi adw. we Lwowie. 4625

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 15 grudnia 1919.

### FIRMY.

Firm. 479/24. A. IV. 186. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Bracka N. 17. Brzmienie firmy: Witold Rede, Skład komisowy skór i wyrobów skórniczych. Przystąpił jako jawny spólnik: Samuel Perlberger, kupiec w Krakowie, ul. Koletek 6. Skutkiem czego powstała jawna Spółka handlowa pod firmą W. Rede i Ska, skład skór i wyrobów skórzanych, Kraków, Bracka 17 od dnia 1 stycznia 1924. Uprawnieni do zastępstwa spółki na zewnątrz — są obaj spólnicy łącznie, a podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem każdy spólnik wypisze swoje nazwisko. Prokurę udzielili spólnicy Czesławowi Czarneckiemu, urzędnikowi prywatnemu w Krakowie, ul. Gontyny l. 5. Prokurzysta podpisywać będzie firmę ważnie łącznie z jednym ze spólników jawnych i to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze obok nazwisko jednego z jawnych spólników swoje nazwisko. Dzień wpisu: 5 kwietnia 1924. 4554

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 4 kwietnia 1924.

Firm. 433/24. C. III. 188. Wpisano do rejestru Oddział C.: Siedziba i firma: Thieberg i Ska, Dom handlowo - importowy ziemiopłodów i towarów kolonjalnych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Grodzka l. 61. Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z daty Kraków, 22 sierpnia 1923 L. rep. 9462 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrani dotychczasowi zawiadowcy: Maurycy Fragner, kupiec ul. Batorego l. 10 i Ferdynand Thieberg, kupiec ul. Kołłątaja l. 4, obaj w Krakowie. Będą oni podpisywać firmę w ten sposób, że pod wypisanem lub w drodze mechanicznej sporządzonem brzmieniem firmy z dodatkiem słów „w likwidacji" położą kollektywnie obaj likwidatorowie swe podpisy. Prokurę Romana Kahanego wykreślono. Dzień wpisu: 27 marca 1924. 4553

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II.
Kraków, dnia 27 marca 1924.

# Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

## ważny od 1. czerwca 1924.

### ZE LWOWA ODCHODZĄ:

**Przez Kraków:**
Do Bielska 7.45.
Katowic **10.10P.**
Piotrowic 3.55. **19.40P**, **20.40.**
Poznania **15.25P** (przez Katowice).
Żywca 23.40.

**Przez Bełzec-Rejowiec:**
Do Warszawy 14.10, 23.35.

**Przez Przeworsk-Rozwadów:**
Do Skarzyska 17.50 (Tarnobrzeg-Sobów)
Warszawy **9.35P**, **20.10P.**

**Przez Sapieżankę - Włodzimierz Wołyński:**
Do Grajewa 9.40 (przez Kowel).
Kowla 18.36.
Wilna 9.40 (przez Brześć-Białystok).

**Przez Krasne:**
Do Równego 13.45, 22.35.
Tarnopola 6.20, **9.20P**, 15.50, 23.45.
Wilna 13.45, 22.35 (przez Zdołbunów-Sarny).
Zdołbunowa 13.45, 22.35.

**Przez Stryj:**
Do Borysławia **9.40P**, 19.20, **23.15.**
Ławocznego 7.10, 16.05.

**Przez Sambor:**
Do Nowego Zagórza 7.50, **23.10.**
Sianek 14.05.

**Przez Chodorów:**
Kołomyi 14.25.
Śniatyna **9.30P**, 10.05, **20.00P**, **23.00.**
Stanisławowa 6.25.

### DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

**Przez Kraków:**
Z Bielska 17.15.
Katowic **19.05P.**
Piotrowic 6.55 **7.55P**, 21.20.
Poznania 12.35P (przez Katowice).
Żywca 9.50.

**Przez Rejowiec-Bełzec:**
Z Warszawy 6.10, 15.40.

**Przez Rozwadów-Przeworsk:**
Ze Skarzyska 5.30 (przez Sobów-Tarnobrzeg).
Warszawy **8.20P**, **19.35P.**

**Przez Włodzimierz Wołyński-Sapieżankę:**
Z Grajewa 19.45 (przez Kowel).
Kowla 9.18.
Wilna 19.45 (przez Białystok-Brześć).

**Przez Krasne:**
Z Równego 7.25, 16.20.
Tarnopola 6.00, 12.25, **18.35P**, 22.05.
Wilna 7.25, 16.20 (przez Sarny-Zdołbunów).
Zdołbunowa 7.25, 16.20.

**Przez Stryj:**
**Z Borysławia 6.45, 13.55, 18.25P.**
Ławocznego 9.55, 22.10.

**Przez Sambor:**
Z Nowego Zagórza 7.20, 19.25.
Sianek 10.05.

**Przez Chodorów:**
Z Kołomyi 12.05, 22.29.
Śniatyna 5.55, **9.10P**, 17.20, **18.50P.**
Stanisławowa —

### Pociągi podmiejskie:

Do Jaworowa 7.15, 17.25.
Do Podhajec 7.35, 16.25.
Do Rawy Ruskiej 8.00, 19.00.
Do Stojanowa 7.05, 17.35.
Do Brzuchowic 10.30, 13.55*, 15.20, 17.00*, 18.20*, 20.45△.
Do Chodorowa 17.40.
Do Gródka Jagiell. 14.10=, 16.15▲.
Do Janowa 13.35+.
Do Komarna 14.50§.
Do Mszany 6.00×, 14.10.
Do Szczerca 14.15□.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.
△ Kursuje od 1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
= Kursuje na odcinku Mszana—Gródek tylko każdej soboty.
▲ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym. kat.
SS Kursuje każdej soboty.

Z Jaworowa 8.15, 17.15.
Z Podhajec 8.51, 22.30.
Z Rawy Ruskiej 8.44, 20.27.
Ze Stojanowa 10.20, 18.50.
Z Brzuchowic 7.32, 11.30, 14.56*, 16.40, 18.02*, 20.05*, 21.45△.
Z Chodorowa 7.10.
Z Gródka Jagiell. 16.35SS, 18.35▲.
Z Janowa 20.40+.
Z Komarna 21.05§.
Z Mszany 7.25×, 15.30▣
Ze Szczerca 17.08□.

\+ Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
§ Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 1. maja do 4. czerwca 1925 codziennie.
× Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat.
▣ Kurs. codziennie z wyjątkiem sobót.
□ Kursuje od 1. czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat.

**Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:**
Do Grajewa 10.00
Kowla 18.55.
Podhajec 7.51, 16.41.
Radziwiłłowa 19.15.
Stojanowa 7.23, 17.57.
Tarnopola 6.40 **9.37P**, 16.20, 0.11.
**Zdołbunowa 14.06, 23.04.**

**Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:**
Z Grajewa 19.25.
Z Kowla 8.46.
Z Podhajec 8.28, 22.09
Z Radziwiłłowa 8.59.
Ze Stojanowa 9.59, 18.29.
Z Tarnopola 5.36, 12.01, **18.20P**, **21.40**,
Ze Zdołbunowa 6.58, 15.53.

**Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą:**
Do Podhajec 8.16, 17.06.
Winnik 5.55, 14.10, 18.27, 20.00*.

**Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą:**
Z Podhajec 8.07, 21.51.
Z Winnik 7.20, 15.38, 19.31, 20.59*.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września w niedziele i rzym. kat. święta.

**Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą:**
Do Brzuchowic 6.37, 10.38, 14.02*, 15.33 17.08*, 18.27*, 20.52△.
Janowa 13.42+.
Jaworowa 7.54, 17.33.
Rawy Ruskiej 8.07, 19.07.
Warszawy 14.19, 23.43.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.
\+ Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.

**Do Lwowa-Kleparowa przychodzą:**
Z Brzuchowic 7.25, 11.23, 14.49*, 16.33, 17.55*, 19.57*, 21.38△.
Z Janowa 20.33+.
Z Jaworowa 7.52, 17.01.
Z Rawy Ruskiej 8.37, 20.20.
Z Warszawy 6.03, 15.32.

△ Kursuje od 1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
Godziny tłusto drukowane z dodanem P, oznaczają pociągi pospieszne.

**Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.**

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.